

Prof. zw. dr hab. Roman Lasocki
Dziedzina - sztuki muzyczne
Dyscyplina artystyczna - instrumentalistyka

Warszawa, dnia 21 stycznia 2019 r.

Akademia Muzyczna w Krakowie
Dziekan Wydziału Instrumentalnego
wpłynęło dnia 30-01-2019
nr zał.
mgr Małgorzata Krowicka

RECENZJA DOROBKU HABILITANTA
PANA DR. MICHAŁA MACIASZCZYKA

Zleceniodawca recenzji

Zlecenie podjęte w związku z decyzją Centralnej Komisji Do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 7 listopada 2018 roku, powołującą Komisję Habilitacyjną w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego Pana **dr. Michała Maciaszczyka**, wszczętego w dniu 01 czerwca 2018 roku w dziedzinie sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej - instrumentalistyka.

Do pisma dziekana Wydziału Instrumentalnego dr. hab. Mariusza Sielskiego została dołączona dokumentacja Habilitanta - zgodna z zaleceniami *Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego* z dnia 19.01.2018 roku w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U.2018 poz. 261).

Podstawowe dane o Habilitancie

Pan **dr Michał Maciaszczyk** urodził się dnia 09 lutego 1976 roku w Opolu. W 1997 roku ukończył z wyróżnieniem Akademię Muzyczną w Poznaniu.

Po ukończeniu studiów, w latach 1997 – 2000 został zatrudniony w Wiedniu jako koncertmistrz *Wiener KammerOrchester*, a w latach 2000 – 2008 jako skrzypek *Wiener Philharmoniker*.

W działalności solistycznej część repertuaru Habilitanta zajmuje twórczość klasyków wiedeńskich. Koncertował w Polsce oraz w Austrii w takich salach koncertowych jak: *Musikverein*, *Wiener Konzerthaus*, w Niemczech w *Kulturpalast Dresden*, *Nokolaisaal Potsdam*, *Gewandhaus Leipzig* oraz *Audytorium Musica Madrid*, *Suntary Hall Tokyo*, *Nagoya Philharmonic*.

Ważnym aspektem Jego działalności artystycznej była kameralistyka. Współpracował z takimi zespołami jak: *Wiener Virtuosen*, *Steude Quartett*, *Fritz Kreisler Ensemble*, *Ensemble Wiener Collage* czy *Toyota Master Players*. Każdy z tych zespołów charakteryzował się innym doбором repertuaru oraz wielkością składu osobowego.

Wraz z pianistką austriacką - Barbara Moser oraz wiolonczelistą Attilą Pasztorem założył Trio fortepianowe *GaldbergTrioWien*. Z zespołem tym dokonał nagrań dla radia austriackiego Ö1.

W 2010 roku utworzył z harfistką Pauliną Porazińską ***Laskine Duo***, którego istotną częścią repertuaru stały się dzieła kompozytorów XX i XXI wieku.

Wraz z Pawłem Napieralą - Prezesem Fundacji *Dell'Arte* jest organizatorem Festiwalu o tej samej nazwie, na który zaprasza wielu znakomitych twórców z całego świata.

Prowadzi także działalność dyrygencką współpracując z wieloma orkiestrami polskimi i zagranicznymi.

Jest dyrektorem artystycznym zespołu *Polish Art Philharmonic* z którym koncertuje w kraju i Europie. Z zespołem tym dokonał nagrania utworu „*Cztery pory roku*” Antonio Vivaldiego, które wskazał jako osiągnięcie artystyczne w postępowaniu habilitacyjnym.

Kandydat - jako koncertujący artysta - w niewielkim stopniu zajmuje się działalnością dydaktyczną. Prowadził kursy mistrzowskie w Japonii, Chinach i w Polsce oraz współpracował z Akademią Muzyczną w Krakowie.

1. Ocena Autoreferatu

Autoreferat pana dr. Michała Maciszczyka jest w moim mniemaniu tą częścią dokumentacji Habilitanta, którą ocenić można najwyżej. Kandydat daje nam dość szczegółowy opis swej drogi życiowej ze szczególnym uwzględnieniem czasów po ukończeniu studiów w poznańskiej Akademii Muzycznej poprzez do dziś trwającą „epokę wiedeńską” Jego kariery. Obok szeroko zarysowanego artystycznego credo Michała Maciszczyka, wszechstronności Jego zainteresowań i dokonań, ważną wydaje się być także ustawiczna dążność do poszerzania muzycznych horyzontów zarówno poprzez uprawianie różnorodnych form muzycznego odtwórstwa, jak i imperatyw kontaktów z wybitnymi postaciami działającymi w Wiedniu. Wyjąwszy działalność jako muzyka tutti, która uprawiana w najświetniejszych nawet zespołach orkiestrowych świata w mej ocenie nie daje legitymacji do prowadzenia samodzielnej działalności dydaktycznej na uczelni akademickiej, artystyczne kontakty Michała Maciszczyka uważa się za właściwe i satysfakcjonujące. Delikatny uśmiech wywołać może przesadne zdaniem moim życzliwe sytuowanie orkiestry „TOYOTA...” wśród najlepszych zespołów kameralnych świata, motywując ów sąd faktem nagrania przez ten zespół dwóch tuzinów płyt kompaktowych, jak i kilka innych podobnie przesadzonych ocen. Jednak autoreferat zawierający szereg tez z którymi nie zgodzić się nie sposób, napisany barwnym językiem, a zakończony uroczym cytatem z Bronisława Hubermanna, przyjęć należy jako w pełni zadowalający.

2. Ocena dołączonego dzieła artystycznego

Habilitant wskazał, jako osiągnięcie artystyczne wynikające z art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14.03.2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 roku poz. 1789) – płytę CD wydaną w roku 2018 przez bliżej nieznaną agencję All Muses z nagraniem utworów:

Antonio Vivaldi – Cykl koncertów skrzypcowych „Cztery pory roku”

- I. *Wiosna*
- II. *Lato*
- III. *Jesień*
- IV. *Zima*

Wykonawcy:

Michał Maciaszczyk - skrzypce

Zespół Polish Art Philharmonic

Arcydzieło Antonia Vivaldiego jest niewątpliwie utworem posiadającym kilka dziesiątków nagrań, których cały szereg uznany być może za prawdziwe kreacje. W kilku ostatnich dekadach byliśmy świadkami rozwoju intensywnych badań nad wykonawstwem muzyki dawnej, w tym barokowej, które zaowocowały powstaniem kierunku muzycznego odtwórstwa określanego powszechnie jako „wykonawstwo historycznie poinformowane”. Odkładając na bok dyskusję o trafności wyboru koncepcji wykonawczej wynikającej z bazowania na doświadczeniach artystycznych kolejnych generacji mistrzów wiolinistyki, których za symbol uznać można kreacje i mego Mistrza Henryka Szerynga czy próby uwzględnienia wyników badań wykonawstwa historycznie poinformowanego, stwierdzić wypada, iż także smyczkowcy w swych zamierzeniach twórczych uwzględniający rozwój instrumentów, akcesoriów, a także samej jakości gry instrumentalnej przejmować zaczęli niektóre rozwiązania stosowane przez wykonawców baroku, co prowadzi do swoistej, jakże pożądanej konwergencji artystycznych postaw. Niżej podpisany wielokrotnie publicznie zabierał głos wypowiadając się w tej wdzięcznej, acz skomplikowanej ogromnie materii, więc tu przywołać pragnie jedynie jeden z wniosków zasadniczych. Na wybór określonych pryncypiów estetycznych wykonawstwa, obok oczywistych artystycznych przekonań wpływ musi mieć rodzaj wnętrza i typ jego akustyki oraz wybór instrumentów i akcesoriów: historycznych bądź współczesnych.

Michał Maciaszczyk prezentuje się nam jako skrzypek władający instrumentem w sposób bardzo dobry, artysta dysponujący dużym bogactwem środków artystycznego wyrazu. Habilitant demonstruje bogactwo artykulacji, różnorodność gatunków

dźwięku, jego barwy i charakteru, zróżnicowaną i umiejętnie stosowaną wibrację, a także zdolność do kompetentnego prowadzenia frazy. Reasumując Kandydat jawi nam się jako kompetentny i świadomy instrumentalista, co zresztą zaskoczeniem być nie powinno z uwagi na fakt, iż studia ukończył w mistrzowskiej klasie prof. Jadwigi Kaliszewskiej mając także kontakty pedagogiczne ze znakomitym prof. Bartoszem Bryłą.

Uwagi krytyczne dotyczące wykonania „Pór roku” przez Habilitanta z towarzyszeniem nieznannej szerzej orkiestry Polish Art. Philharmonic (!) podzielić można na dwa obszary: pierwszy to nieliczne usterki intonacyjne, a także drobne niedociągnięcia polegające na braku koordynacji pionowej, drobnych przesunięciach rytmicznych pomiędzy wykonaniem partii solisty i orkiestry. Znacznie gorzej rzecz ma się z oceną czysto artystycznych elementów wykonania. Dzieło nagrane zostało w kościele św. Jana Baptisty w Dobczycach, wnętrzu o bardzo silnym, co naturalne, pogłosie na instrumentach współczesnych. Stąd być może już w pierwszej części koncertu „Wiosna” odnotować możemy drobne nierówności. W koncercie „Lato”, jego pierwszej części *allegro non molto*, za przesadną niżej podpisany uznaje realizację dynamiki wewnątrzfrasowej, zastanawia także wybór tempa. Całość koncepcji oparta jest na przesadnie skrajnej dynamice, wyolbrzymionych podkreśleniach ważnych dźwięków, „łopatologicznie” podkreślanej frazie, zupełnie obcych wykonawstwu barokowemu glissandach, wibracji rodem z wirtuozowskich utworów romantycznych i wielu jeszcze innych temu podobnym grzechów przeciw dobremu smakowi. Część druga - *adagio e piano* zachwycić może niezwykle piękną barwą dźwięku wykonywanego z wielkim wyczuciem techniki *non vibrato*. W części trzeciej - *presto* niektóre pasáže wykonywane są z nie do końca zadowalającą precyzją, zaś dźwięk częstokroć swym charakterem nie przystaje do naszych wyobrażeń o sonorystycznym kanonie epoki. Irytujące mogą być także wahania tempa oraz nierówności w wykonawstwie partii orkiestry. Najwięcej rozczarowań przynosi wykonanie koncertu „Jesień”, zarówno gdy chodzi o koncepcję jak i jakość wykonania. Część pierwsza - *allegro* charakteryzuje się nieznośnymi, ustawicznymi zmianami tempa, stosowaniem karykaturalnego rubata, przesadnej wibracji i ociera się o pospolitą tandetę. Jedynie krótki fragment przed finałem utrzymany w dynamice *piano* i *pianissimo* pokazuje możliwości wykonawców w sytuacji, gdy dobry gust ich nie zawodzi. Część druga - *allegro molto* irytować może nieprzystającym do tradycji wykonawczej bardzo wolnym

tempem, a także drobnymi niejasnościami intonacyjnymi. Ustawiczne, konsekwentne skrajne zmiany tempa oraz natarczywość w podkreślaniu muzycznych treści tego fragmentu wywołuje uśmiech i w pełni pozwala nam na sformułowanie tezy, iż i w tym miejscu smak artystyczny wykonawców kolejny raz zawodzi. Wobec tego niepowodzenia artystycznych założeń architektonicznych *allegro*, usterki intonacyjne we fragmencie końcowym *non vibrato* wydają się być mało istotne.

Koncert „Zima” wykonywany jest miejscami dźwiękiem zbyt ostrym, niektóre pasaży nie są zagrane w sposób idealnie precyzyjny, zaś stosowanie rubata zdaje się być wielokrotnie nadużywane. Interesującym wydaje się zabieg zderzenia dźwięku granego pięknym *non vibratem* z wibracją, która jednak pochodzi raczej z kręgów tradycji wykonawczych wirtuozowskiego okresu romantyzmu aniżeli baroku.

Reasumując doznania po zapoznaniu się z dziełem Habilitanta stwierdzić wypada, iż jest On bardzo dobrym instrumentalistą, zaś uwagi dotyczące nielicznych usterek technicznych nie powinny mieć wpływu na prezentowaną powyżej pozytywną ocenę. Zastrzeżenie niżej podpisanego są zatem z natury swej subiektywne i polegają na nieakceptowaniu interpretacyjnej przesady. Zbyt wielkich kontrastów, w koncercie „Jesień” wręcz karykaturalnych, stosowania nieodpowiedniej dla dzieł barkowych wibracji, przerysowanej dynamiki, a także pewnych interpretacyjnych naiwności.

„Pory roku” Vivaldiego stały się w ostatnich dekadach ofiarą wielu wykonawców będących autorami swoistych interpretacyjnych potworków tak, iż niekiedy koncerty Vivaldiego bywały pretekstem dla wykonania utworów opartych na ich motywach. Uwaga powyższa nie dotyczy oczywiście wykonania Habilitanta, który chociaż w moim mniemaniu przekroczył w kilku miejscach zasady dobrego smaku, a także przedstawił nam koncepcję pełną nadmiaru bogactwa środków wyrazu i zbyt zaufał własnemu gustowi, jednak ogólny obraz prezentowanego dzieła uznać możemy właściwy.

Niechaj więc dzieło przedstawione przez Michała Maciaszczyka pozostanie nie do końca akceptowalnym głosem w słusznie niekończącej się dyskusji o ideale wykonawstwa włoskiego baroku i jako takie je przyjmuję.

3.Ocena osiągnięć artystycznych

Habilitant począwszy od uzyskania dyplomu w poznańskiej Akademii Muzycznej prowadzi niezwykle aktywną działalność artystyczną. W muzycznym środowisku

Wiednia dał się poznać jako koncertmistrz jednej z jakże licznych tamtejszych orkiestr kameralnych, a także aktywny kameralista koncertujący głównie w zespołach kameralnych składających się z członków orkiestry, której koncertmistrzował. Habilitant odbył dziesiątki koncertów kameralnych jako członek kwartetów, tria, a także wykonując sonaty i duety tak z fortepianem jak i innymi instrumentami. Występował także w małych orkiestrach kameralnych składających się z muzyków renomowanych orkiestr operowych i symfonicznych Wiednia. Artysta występował w najpoważniejszych salach koncertowych austriackiej stolicy, a także innych poważnych centrach Europy, w tym Polski, koncertując z kilkoma wybitnymi polskimi dyrygentami i instrumentalistami. W pokaźnym rozmiarach repertuarze Habilitanta obok dzieł par excellence wirtuozowskich jak np. *Koncert fis-moll* Henryka Wieniawskiego znajdujemy także bardzo wiele dzieł okresu klasycyzmu oraz utwory kompozytorów współczesnych, w tym polskich, jemu dedykowane.

Dorobek artystyczny Habilitanta przyjmuję bez zastrzeżeń.

4.Ocena osiągnięć dydaktycznych

Habilitant w świetle tradycyjnej interpretacji ustawy o stopniach i tytule nie prowadził regularnej działalności dydaktycznej, w związku z tym nie może legitymować się znaczącymi sukcesami na tym obszarze. Prowadzenie sporadycznych kursów interpretacji muzycznej bądź fakt, iż Habilitant realizował zajęcia z orkiestra uczelnianą w AM w Krakowie w żadnym wypadku nie upoważniają mnie do uznania tego za działalność dydaktyczną niezbędną dla uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

6.Ocena innych osiągnięć

Budzi uznanie spora aktywność Habilitanta na obszarze upowszechniania kultury zarówno w macierzystym Wiedniu, w którym działa nieprzerwanie od blisko dwu dekad, jak i sporadycznie w Polsce. Kandydat dał się poznać jako aktywny animator życia muzycznego powołujący do życia zespoły muzyczne, a także tworzący narzędzia do uprawiania kultury muzycznej: festiwale, artystyczne projekty i inne. Imperatyw

upowszechniania kultury muzycznej zarówno w wielkich centrach artystycznych, jak i miejscowościach mniejszych, uważam za cenny i ważny. Za równie istotną uznaję legitymującą się już dziesięcioletnią tradycją dążność Kandydata do prezentowania polskich, zacnych bardzo i cenionych orkiestr filharmonicznych, a także polskich dyrygentów z Jackiem Kaspzykiem, Tadeuszem Wojciechowskim, Pawłem Przytocki, Jerzym Swobodą, a także solistów z Mieczysławem Szlezerem, Januszem Wawrowskim czy Szymonem Nehringiem na czele. Jeżeli dodamy, iż w tle prowadzonej przez Michała Maciaszczyka działalności pozostają tak poważne uczelnie jak AM w Krakowie i jej wybitni rektorzy profesorowie Zdzisław Łapiński i Stanisław Krawczyński oraz filharmonie: łódzka, krakowska czy pomorska to trudno działalności takiej nie przyjąć z satysfakcją.

Konkluzja

Osiągnięcia artystyczne i twórcze Pana dr. Michała Maciaszczyka przyjmuję.

Niniejszym stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne i twórcze Pana Michała Maciaszczyka spełniają wymagania art. 16 Ustawy z dnia 14.03.2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.



Prof. dr hab. Roman Lasocki